

M.p.20.IX.43r.

Łondyn, dnia 16.IX.43r. A.J.Khe Whinnio. Przegląd
wojny morskiej.

Po kapitulacji Włoch wielu ludzi przypuszczało u nas, że jest ona równoznaczna z powiększeniem floty sojuszu o flotę włoską. Niewątpliwie flota włoska, która szwiniła do aljańskich portów, przedstawia wielką wartość. Wystarczy wspomnieć, że w naszych rękach znajduje się obecnie 5 pancerników włoskich. Wartość tego sukcesu jest jednak w pierwszym rzędzie negatywna, t.j. że odpada groźba, jaką dla nas okręty włoskie przedstawiały. Jeśli chodzi o użycie ich w służbie sojuszników, to sprawa jest już znacznie bardziej skomplikowana. Z jednego pancernika liczy przeciętnie około 1500 ludzi. Wszystko to są marynarze, długie szkoleni w obsłudze danej jednostki. Trzeba by długich miesięcy na to, aby nasi marynarze nauczyli się obsługi włoskich pancerników. Szeroką szlachtę owanych i przepięknych urządzeń i instrumentów jest wykonanych wg. zupełnie innych zasad, niż na okrętach ang. Działa są przystosowane do pocisków innego kalibru, wszystkie miary oparte na systemie metrycznym. Aby te pięć pancerników obsadzić, musielibyśmy na ten cel przeznaczyć 7500 kwalifikowanych specjalistów. Należy przystym zwrócić uwagę na różnice w cechach ang. i włoskich pancerników. Włoskie pancerniki są przystosowane w pierwszym rzędzie do rozwijania wysokiej szybkości. Ten efekt został osiągnięty kosztem zasięgu ich działania. Pancerniki ang. natomiast są przeznaczone w pierwszym rzędzie do operacji dalekich, wykonywanych o tysiące mil od portów macierzystych. W pierwszym rzędzie zatem, zdobywając flotę włoską, zwolniliśmy część własnej floty, wziętej przez mór. włoską, która aczkolwiek niedostatecznie wyrównana co do typów, zmniejszała nas jednak do utrzymania na Morzu Śród. licznych eskadr.-